

Sygn. akt I ACz 2368/13

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Józef Wąsik

Sędziowie: SSA Zbigniew Ducki

SSA Andrzej Struzik (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce (...) Oddział w Polsce z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt IX GC 748/13

postanawia:

1. **oddalić zażalenie,**

2. **zasądzić od powódki (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz pozwanej (...) Spółki (...) Oddział w Polsce z siedzibą w K. kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt IX GC 748/13, Sąd Okręgowy w Krakowie odrzucił pozew strony powodowej o zapłatę kwoty 255 955,90 zł skierowany przeciwko (...) Spółce (...) Oddział w Polsce z siedzibą w K.. Postanowieniem z dnia 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy uzupełnił postanowienie z dnia 25 września 2013 r. w ten sposób, że dodał do niego punkt II, w którym zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, pozwana podniosła zarzut zapisu na sąd polubowny. Zarzut ten, zdaniem Sądu Okręgowego, zasługuje na uwzględnienie, przez co zgodnie z regulacją art. 1165 §1 k.p.c. wniesiony przez powódkę pozew podlega odrzuceniu. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi od pozwanej zapłaty kwoty stanowiącej równowartość uprzednio zapłaconego przez nią podatku od nieruchomości, albowiem obowiązek zapłaty tego podatku spoczywał na poprzedniczce prawnej pozwanej, tj. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., na podstawie umowy dzierżawy zawartej w dniu 26 września 1995 r. Zgodnie z §36 pkt 1 tej umowy wszelkie spory wynikłe z umowy zostały poddane pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu z siedzibą w K. w składzie dwóch arbitrów, przy zastrzeżeniu, że każdej ze stron przysługuje uprawnienie do wyznaczenia jednego arbitra. Zdaniem Sądu Okręgowego, przytoczone postanowienie umowne spełnia wymogi zapisu na sąd polubowny określone w art. 1161 i nast. k.p.c.

Wykładnia tego postanowienia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jest nim objęty również niniejszy spór, albowiem powódka swoje roszczenie wiąże z wykonaniem umowy dzierżawy z dnia 26 września 1995 r.

Powyższe postanowienie zostało w całości zaskarżone zażaleniem przez stronę powodową, która podniosła zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj.: 1) art. 1161 §1 k.p.c. w zw. z art. 1162 §1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowach dzierżawy z dnia 11 sierpnia 1995 r. i z dnia 26 września 1995 r. jest skuteczny, podczas gdy zakres tego zapisu został podany w sposób zbyt ogólnikowy; 2) art. 1161 §1 k.p.c. w zw. z §37 umowy dzierżawy z dnia 11 sierpnia 1995 r. i w zw. z §36 umowy dzierżawy z dnia 26 września 1995 r. poprzez błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że zakresem przedmiotowym zapisu na sąd polubowny zostało objęte również roszczenie powstałe w wyniku dopuszczenia przez stronę pozwaną deliktu, podczas gdy z treści wymienionych umów wynika, iż tego rodzaju roszczenie nie wchodzi w zakres zapisu na sąd polubowny i 3) art. 328 §2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące niewystarczającym wyjaśnieniem podstawy faktycznej i prawnej zaskarżonego postanowienia, w szczególności odnośnie kwestii, iż zapis na sąd polubowny zawarty w umowie obejmuje także roszczenia deliktowe.

W uzasadnieniu zażalenia powódka podniosła, że wbrew stanowisku Sądu I instancji zapis na sąd polubowny zawarty w umowach dzierżawy nie spełnia warunków określonych w art. 1161 §1 k.p.c. Nie wskazuje on bowiem precyzyjnie przedmiotu sporu lub stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Zdaniem powódki, w kwestionowanym zapisie posłużono się zbyt ogólnikową formułą, która została uznana za niedopuszczalną zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Należy zatem przyjąć, iż zapis ten jest nieważny.

Niezależnie od powyższej argumentacji powódka wskazała, że swoje roszczenie wywodzi z czynu niedozwolonego, którego dopuściła się pozwana. Powódka zwróciła uwagę, że postanowienia umowne, z których wynikał obowiązek uiszczania przez pozwaną podatku od nieruchomości, były wykonywane. Dopiero później pozwana zażądała zwrotu zapłaconego już podatku, które to działanie należy uznać za delikt niepowiązany z umową dzierżawy, albowiem zobowiązanie umowne zostało już wcześniej wykonane. Powódka zauważyła przy tym, że stosowana pierwotnie przez pozwaną praktyka opłacania podatku od nieruchomości bezpośrednio na rachunek organu podatkowego była przez pewien czas zgodna ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie sądów administracyjnych. Po zmianie tego stanowiska pozwana zażądała zwrotu wcześniej wpłaconych kwot i zwrot ten otrzymała. W rezultacie organ podatkowy zwrócił się o zapłatę podatku wraz z odsetkami do strony powodowej. Zdaniem powódki, zachowanie pozwanej miało początkowo na celu wywiązanie się z zaciągniętego zobowiązania. Wystąpienie o zwrot tego podatku, bez wcześniejszego poinformowania powódki, należy zdaniem powódki uznać za naruszenie zasad współzycia społecznego, które nie miało związku z wykonywaniem umowy dzierżawy. Okoliczność, iż dochodzone przez powódkę roszczenia nie ma jej zdaniem charakteru kontraktowego, powoduje, iż niezależnie od kwestii ważności zapisu na sąd polubowny, na który powołuje się pozwana, nie może mieć znaczenia w niniejszej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż nie obejmuje on roszczeń deliktowych, gdyż dotyczy przede wszystkim roszczeń o wykonanie umowy oraz roszczeń wprost przewidzianych w umowie, np. o zapłatę kary umownej.

Powódka podniosła również, że w zaskarżonym postanowieniu Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, czym kierował się, uznając, iż czyn zabroniony opisany w pozwie jest objęty zapisem na sąd polubowny zawartym w umowach dzierżawy.

W oparciu o przedstawioną argumentację powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwana podniosła, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie dzierżawy z dnia 11 sierpnia 1995 r. był już oceniany przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 1 marca 2012 r., sygn. akt I ACz 321/12, wydanym w sprawie analogicznej do niniejszej z tą różnicą, że po stronie powodowej występowała spółka-córka powódki (...) S.A. W postanowieniu tym Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne argumenty strony powodowej, który zostały w pełnym zakresie powtórzone w niniejszej sprawie. Od tego postanowienia z dnia

1 marca 2012 r. wniesiona została skarga kasacyjna, jednakże nie została ona przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie jest przekonujący zarzut powódki, iż kwestionowany przez nią zapis na sąd polubowny należy uznać za bezskuteczny (nieważny) z tego względu, że posłużono się w nim zbyt ogólnikową formułą, która w istocie nie pozwala na ustalenie, jakie spory strony chciały oddać pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu. Jak się wydaje, swoje twierdzenia w tym zakresie powódka opiera wyłącznie na odczytaniu treści omawianego zapisu opartego na całkowitym pominięciu kontekstu jego sformułowania. Powódka uważa zatem, że termin "umowa", jakim posłużono w tym zapisie, odnosi się do bliżej nieokreślonych stosunków umownych jakie ewentualnie mogą łączyć strony omawianego zapisu. W takim ujęciu oczywistym jest, że zapis ten należałoby uznać za zbyt ogólnikowy, a przez to bezskuteczny. Proponowana przez powódkę interpretacja spornego zapisu nie zasługuje jednak na akceptację. Dla każdego czytelnika omawianego postanowienia jest bowiem jasne, iż termin "umowa" nie odnosi się do jakiegokolwiek stosunku umownego, ale konkretnie do stosunku powstałego w wyniku zawarcia umowy, w której omawiany zapis został zamieszony, a więc do stosunku dzierżawy. Nie ulega tym samym wątpliwości, że kwestionowany przez powódkę zapis dokładnie określa stosunek prawny, z którego może wynikać spór między stronami tego zapisu. W pełni możliwe jest zatem przeprowadzenie oceny, czy niniejszy spór winien zostać, zgodnie z treścią omawianego zapisu, poddany pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu.

Nie zasługuje również na akceptację argumentacja powódki, w ramach której stara się ona wykazać, iż dochodzone przez nią w niniejszej sprawie roszczenie ma charakter deliktowy. Jak bowiem zauważyła sama powódka w orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalilo się ostatecznie stanowisko, wedle którego jeżeli podatek zostaje zapłacony nie przez podmiot zobowiązany względnie przez jego pełnomocnika, ale przez osobę trzecią, to należy przyjąć, iż osoba ta uiściła podatek nienależny, a więc dokonała nadpłaty. Ze stanowiska tego wynika jednoznacznie, iż żądanie zwrotu tego rodzaju nadpłaty jako znajdujące oparcie w odpowiednich regulacjach Ordynacji podatkowej nie może zostać uznane za bezprawne. Tym samym w takim zachowaniu pozwanej czy też jej poprzedniczki prawnej nie można upatrywać jakiegokolwiek naruszenia prawa. Oznacza to, że strona pozwana nie dopuściła się czynu niedozwolonego, który zarzuca jej powódka. Roszczenie powódki o zapłatę kwoty stanowiącej równowartości podatku, jaki zobowiązana była uiścić powódka jako właścicielka nieruchomości objętej dzierżawą, znajduje natomiast oparcie w postanowieniach umów dzierżawy z dnia 11 sierpnia 1995 r. i z dnia 26 września 1995 r., tj. w §§4 tych umów. Zauważyć przy tym należy, że tego rodzaju postanowienia umowne są inspirowane najczęściej regulacją art. 708 k.c., wedle której przepisy o umowie dzierżawcy stosuje się odpowiednio do bezczynszowej dzierżawy nieruchomości rolnej, w ramach której dzierżawca został zobowiązany do ponoszenia podatków i innych ciężarów związanych z własnością lub z posiadaniem gruntu. Niewątpliwie zatem zamieszczone w umowach łączących strony postanowienia są w pełni dopuszczalne z tym jednakże zastrzeżeniem, że z uwagi na swój cywilnoprawny charakter nie mogą mieć one jakiegokolwiek wpływu na ustalenie, jaki podmiot jest zobowiązany do uiszczenia podatku związanego z własnością albo z posiadaniem gruntu. Innymi słowy, postanowienia te służą jedynie przerzuceniu na dzierżawcę ekonomicznego ciężaru podatku od dzierżawionej nieruchomości przy zachowaniu zasady, wedle której podatki od nieruchomości winien uiszczać jej właściciel.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie jest w istocie roszczeniem o wykonanie zawartych w 1995 r. między stronami umów dzierżawy. Nie można tym samym zaprzeczyć, iż powstały między stronami spór co do obowiązku uiszczenia przez pozwaną kwoty stanowiącej równowartość sumy podatku zapłaconej przez powódkę ma swe źródło we wspomnianych umowach i jako taki jest objęty zapisem na sąd polubownym kwestionowanym przez powódkę.

Stwierdzenie, iż zapis na sąd polubowny zawarty w umowach dzierżawy jest skuteczny i obejmuje roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszym postępowaniu w zasadzie czyni zbędnym ustosunkowywanie się do

ostatniego zarzutu powódki wskazującego na nieprawidłowości w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Jedynie zatem na marginesie wskazać należy, iż zarzut ten jest pozbawiony podstaw. Skoro bowiem Sąd I instancji jednoznacznie i w pełni prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki jako roszczenie o wykonanie umów dzierżawy, to nie można było rozsądnie oczekiwać od niego wyjaśnienia, dlaczego uważa, że roszczenie deliktowe mieści się w zakresie kwestionowanego przez powódkę zapisu na sąd polubowny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. Koszty te odpowiadają ryczałtowemu wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem, ustalonemu na podstawie §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461), przy uwzględnieniu okoliczności, iż pozwaną reprezentował w postępowaniu zażaleniowym ten sam adwokat co w postępowaniu przed Sądem I instancji.